

**ks Lucjan Kamiński ze str. 18**

opcji politycznej. Kampania przybrała na siłę bo posunięto się nawet do oszczerstw. Oskarża się Ojca Rydzyka o antysemityzm co jest wyraźnym oszczerstwem. Od pewnego czasu można zaobserwować pewne zjawisko. Kiedy chce się kogoś „unieszkodliwić” a nie ma na to argumentów to tego kogoś oskarża się o antysemityzm i sprawa załatwiona.

Co jest przyczyną sukcesu Ojca Rydzyka i Radio Maryja? Ojciec Rydzyk to postać charyzmatyczna, to człowiek Boży, który w trosce o Kościół Katolicki w Polsce i o to „aby Polska była Polska”, potrafił rozpalic entuzjazm w narodzie polskim. Dziś do Rodziny Radia Maryja należą tysiące a może i miliony słuchaczy i sympatyków o szerokim profilu społecznym, poczynając o moherowych beretów a na profesorach uniwersyteckich i ludziach świata kultury skończywszy.

Premier J Kaczyński przemawiając po Mszy św. do pielgrzymów Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze powiedział: „Ten dzień, taki jak ten, daje przedstawicielom rządu siłę i przekonanie, że jego działania mają poparcie, a ich efekty dostrzega coraz większą część narodu.” Dziękując za możliwość udziału w pielgrzymce, Premier Kaczyński powiedział: „Dziś Polska jest tutaj. Mogę to powiedzieć z pełnym przekonaniem z pełną wiarą. I dzięki takim jak wy Polska trwa i będzie trwała, wbrew wszystkiemu, wbrew wszystkim trudnościom, wbrew tym, którzy jeszcze nie uwierzyli tym, którzy często uwierzyć nie chcą. Ale wierzę, że i oni mogą uwierzyć, że Duch Święty może wszystko”.

Pan Premier z szacunkiem odniósł się do Ojca Rydzyka kiedy powiedział: „Nikt nie potrafił w tej chwili w Polsce zebrać tylu ludzi, stworzyć takiego nastroju, czegoś takiego, jak to, co tutaj widziałem. Jestem tu pierwszy raz i nie żałuję”. A co z nagraniami na taśmie? W opinii wielu osób nagrania na taśmie nie mogą dziś być dowodem możliwym na oskarżenie. Przy obecnej technice elektronicznej można spreparować nagrania na doraźny użytek a w tym wypadku na niekorzyść Ojca Rydzyka. Jak zmanipulowano wszystko wokół sprawy abpa. St. Wielgusa takim obecnie manipulacja idzie w kierunku aby zdyskredytować Ojca Rydzyka, Radio Maryja i TV Trwam. Co więcej, usiłuje się skłócić i podzielić cały naród polski, władze kościelne i władze państwowe podając jako przyczynę Ojca Rydzyka i jego działalność.

Mimo tak nasilonej kampanii przeciwko Radio Maryja, TV Trwam i przeciwko Ojcu Rydzykowi, jestem przekonany, że zwycięstwo będzie po stronie Ojca Rydzyka bo prawda w końcu musi zwyciężyć a kłamstwo i obłuda zostaną poskromione.

Ojciec Rydzyk na zakończenie uroczystości na Jasnej Górze wyraził nadzieję związane z obecnym rządem kiedy powiedział: „Daje sobie radę bo z wami jest Maryja - jak wy będziecie z Nią, to dajcie radę bo Ona zwycięży w was i przez was”.

Swego czasu Sługa Boży kard. August Hlond powiedział: „Jeżeli przyjdzie zwycięstwo to przyjdzie przez Maryję”. □

**Wiadomości Polonijne****Cybulski - Cud Nad Wisłą ze str. 18**

wśród wojsk 4 Armii, zelektryzował je; przelał z własnej duszy w duszę walczących ufność i wolę pokonania wszelkich przeszkód. Nikt poza nim nie mógłby tego dokonać”.

Zwycięstwo sierpniowe przeszło do historii pod nazwą „Cudu nad Wisłą”. Stanisław Mackiewicz przypisuje autorstwo tego hasła dziennikarzowi, prof. Strońskiemu, przeciwnikowi Piłsudskiego, który uporczywie pragnął odebrać mu glorię zwycięstwa. Prawda jest jednak taka, że nie odniósł zwycięstwa nad bolszewikami ani Kołczak, ani Wrangler, ani Denikin, ani Miller czy Judenicz. Nie zwyciężyli również angielscy czy francuscy generałowie, którzy białym armiom carskim przyjeżdżali na pomoc. Zwyciężyli Polacy i zwyciężył Piłsudski, który w tych dziejowych dla nas chwilach był nam na wodza danym. To on, który żegnając się z żoną i córkami powiedział: „Wszystko jest w ręku Boga”, był dla Polski cudem. A dzień 15 sierpnia, dzień Święta Wniebowzięcia Matki Boskiej, pozostał odtąd również Świętem Żołnierza Polskiego. □

**Michnik agentem ze str. 19**

na żołnierza Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Stanisława Bronarskiego, który resztę życia miał spędzić w więzieniu. Potem Stefan Michnik wydał wiele wyroków w fingowanych procesach oficerów Wojska Polskiego, nazywanych sprawą TUN - od nazwisk gen. Stanisława Tantara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego. 22 grudnia 1951 r. podpisał wyrok dożywotniego więzienia dla członka Delegatury Rządu RP na powiat płocki Bolesława Jędrzejewskiego, pseudonim Koral. Potem wydawał wyroki śmierci na żołnierzy polskiego podziemia. Na drugi dzień po wykonaniu jednego z nich, w kwietniu 1952 r., otrzymał awans na podporucznika. 10 października 1953 r. w mokotowskim więzieniu uczestniczył w egzekucji cichociemnego rotmistrza Andrzeja Czaykowskiego, ps. Garda.

W tym samym czasie w najlepsze trwała współpraca Michnika z Informacją Wojskową. Nie był już wówczas rezydentem, lecz szeregowym konfidentem dostarczającym informacje o kolegach z sądu. Jego oficerem prowadzącym był wówczas ppor. Piaskowski. Za swoje raporty Michnik dostał kolejne wynagrodzenie - 50 zł. W czerwcu 1953 r. współpracę z Kazimierzakiem przerwano, a jego teczkę przekazano do archiwum. □

**Pogonowski - sierpień ze str. 19**

radioaktywne Izraela spowodowane salwą odwetową Iranu, na terenie o promieniu 450 km, przez otwarcie na dostęp do środowiska, wielkiej akumulacji materiałów radioaktywnych zgromadzonych na terenie Izraela.

Iran ma powody do zbrojenia się jako państwo bogate w wielkie rezerwy paliwa łącznie z częścią kolosalnych zasobów regionu Morza Kaspijskiego. Iran sąsiaduje obecnie z zdestabilizowanymi państwami takimi jak Afganistan i Irak oraz Turkmenistanem i jego „kolorową rewolucją.” Natomiast Izrael grozi Iranowi zbombardowaniem go do stanu z czasów epoki kamiennej.

Zdradliwy w USA miesiąc sierpień latwo może okazać się śmiertelnie groźny dla Iranu i jednocześnie dla gospodarki całego świata, z powodu tego, że jedna czwarta paliwa na rynku światowym pochodzi z Zatoki Perskiej, na której działania wojenne napewno i to natychmiast spowodują wielki wzrost cen paliwa w gospodarce całego globu. □

**Prof. Wolniewicz - Peleg ze str. 19**

Wolność słowa tak, ale nie wolność wydalania, gdzie popadnie”. A więc to „umysłowe pokraki” powielające swoje wydaliny gdzie popadnie, jak chociażby ja, Bogusław Wolniewicz, jedna z tych pokraki. Mieliliśmy już moherowe berety, mieliśmy już psycholi od Rydzyka, teraz pojawia się nowe określenie - umysłowe pokraki.

Zauważmy tu dwie rzeczy. Primo, według Jastruna, w krajach cywilizowanych takim „umysłowym pokrakiem”, jak prof. Nowak czy ja, nie pozwala się zanieczyszczać środowiska intelektualnego słownymi, jak on się wyraża, wydaliniami. Czyli mówiąc mniej siarczyście niż pan Jastrun, takim umysłowym pokrakiem zatyka się usta, nakłada się im knebel. Zauważcie Państwo, że na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni znalazł się już drugi - po panu Jarosławie Gowinie, senatorze Rzeczypospolitej - cywilizator, który bierze się do cywilizowania środowiska Radia Maryja metodą bardzo chętnie stosowaną w środowisku liberalnym, mianowicie do cywilizowania nas kłonicą. To primo. A secundo, wybrzyk Jastruna podpada z pewnością pod kodeks karny. Artykuł 216 paragraf 2 stanowi w kodeksie: kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie albo karze pozbawienia wolności do roku. Określenie profesora wyższej uczelni, a także wszystkich jego zwolenników, bo to się na nich przenosi, mianem umysłowej pokraki, a jego prac naukowych mianem wydaliny, to jest na pewno znieważa. Co do tego chyba nie byłoby wątpliwości w sądzie.

Czy więc należałoby wytoczyć panu Jastrunowi lub redakcji „Newsweeka” sprawę sądową? Stanowczo bym to odradzał. Wydaje mi się bowiem bardzo prawdopodobne, że użycie przez Jastruna i puszczanie przez „Newsweek” określenia tak wysoce i jawnie obelżywego musi być świadomą prowokacją. Nie udał im się atak frontalny, więc chcą iść na walkę na wyczerpanie. Nowak kontra „Newsweek”... Sprawa będzie na lata, w której prof. Nowak pójdzie na sądowy konwejer. Adwokaci „Newsweeka” ciężko oplacani oczywiście będą się zmieniali jeden po drugim, sąd będzie najprawdopodobniej Radia Maryja nieprzychylny, bo przecież głupcom spośród kierownictwa „Solidarności”, prawnikom, którzy tam byli, zawdzięczamy, że mamy do dziś czerwone sądownictwo. Więc to się będzie przed takim sądem odbywało, a pan profesor Nowak będzie sam wobec tego konwejera. Zrzuca mu się nerwy, ale przede wszystkim zatkaną mu się w ten sposób usta, ograniczy się jego działalność. Wtedy na te przeglądy miesiąca i inne wystąpienia nie starczy mu po prostu siły.

Dlatego powiedziałbym tak: w „Newsweeku” był donos na Radio Maryja i prawdopodobna prowokacja wobec profesora Jerzego Roberta Nowaka. Trzeba to koniecznie odnotować, i co więcej, o tym trzeba pamiętać, ale dalej robimy swoje jakby nigdy nic. Dobrze idzie! Przeciwnikowi puszczają nerwy.

**Ambasador Izraela czy wielkorządcą Polski**

Innym też nerwy puszczają i ogarnia ich straszliwa irytacja, a to pokazuje, jak pewni byli tym razem zwycięstwa. Już nawet wspominali, że Ojciec Dyrektor wyjedzie do Australii, niektórzy widzieli go na jakichś misjach w Kongu. A tu dzięki rozwadze Kościoła nic z tego.

I oto odzywa się ambasador Izraela, pan Dawid Peleg. Udzielił wczoraj światowej agencji informacyjnej Associated Press wywiadu czy wypowiedzi, czytam na ten temat krótką notatkę w dzisiejszej „Rzeczypospolitej”: „Ambasador Izraela w Warszawie Dawid Peleg wezwał polski rząd i Kościół do potępienia wypowiedzi o Tadeusza Rydzyka, które ocenił jako najbardziej antysemickie od 1968 roku. Powiedział: ‘Mamy nadzieję, że rząd i Kościół katolicki złożą oświadczenie potępiające tę antysemicką wypowiedź’”.

Proszę Państwa, bezczelność tej wypowiedzi zapiera dech. Pan Peleg zachowuje się niczym księżę Mikołaj

Repin z czasów Stanisława Augusta. Zachowuje się w Polsce nie jak ambasador, tylko jak wielkorządcą. On tu rozporządza, i to nie tylko w Polsce, co ma robić rząd polski, co ma robić Kościół polski. Oczekuje, że takie potępienie zostanie zamieszczone. Ale czy on tego naprawdę oczekuje? Nie sądzę. Bo to przecież nie jest człowiek naiwny, tak przypuszczam w każdym razie. Jego wypowiedź to jest taki grzmot, który ma osłaniać porażkę, jaka ich spotkała. Peleg to jest taki Jastrun, tylko w powiększeniu.

Zastanówmy się, co należałoby w tej sytuacji zrobić. Bo to, że pisze pan Jastrun, to niech sobie pisze i niech polskojęzyczny „Newsweek” powiela te ordynarne wywiska, my to zapamiętamy. Nic więcej nie trzeba robić. Ale tutaj przemawia ambasador obcego państwa! Ambasador Peleg reprezentuje w Polsce państwo Izrael, ale nie światową wspólnotę żydowską, której istnienie zresztą czasem się w ogóle neguje, a jak wygodnie, to się o niej mówi. Ambasador Peleg może co najwyżej występować w sprawie wypowiedzi, gdyby takie były, w Radiu Maryja. Nie było ich. Ale nie może występować w sprawie wypowiedzi, gdyby takie były, ogólnie - antyżydowskich, bo do tego jako ambasador państwa Izrael po prostu nie ma dyplomatycznego mandatu. To znaczy, że pan ambasador Peleg pozwolił sobie wykroczyć daleko poza swój mandat.

Co powinniśmy więc zrobić? Kiedyś - bo to nie jest takie pierwsze wystąpienie pana Pelega - już to powiedziałem i teraz chcę powtórzyć: pan Peleg powinien zostać uznany za persona non grata w Polsce. Rząd polski powinien od rządu Izraela zażądać odwołania go z Polski w ciągu 48 godzin za naruszenie norm protokołu dyplomatycznego. Rząd powinien to zrobić, ale rząd tego nie robi. Bo nasz rząd, życzymy mu jak najlepiej, ale niestety, widzimy i stwierdzamy, że ma miękki kręgosłup. I na to nie można wobec tego liczyć. Więc kto powinien to zrobić? Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oczywiście! Sejm powinien w tej sprawie wystąpić! To znaczy kto? I rządzące PiS, i opozycyjna Platforma, razem. Bo to jest wspólny interes Polski. SLD oczywiście nie, bo to jest komuna, ciało obce, o nich nie mówimy. Ale te dwa kluby poselskie łącznie powinny wystąpić. Wtedy Sejm zdalby egzamin, że jest naprawdę reprezentacją polskiego Narodu. Czy to robi, zobaczymy.

I u Pelega, i u Jastruna atak główny skierowany jest niby na Radio Maryja, na Was. Ale nie dajmy się zwieść pozorom. To jest cel taktyczny, żeby np. ojca Jacka zastąpić w studiu jakimś ojcem Obirkiem czy ojcem Bartosiem, czy innym renegatem, tylko lepiej niż ci dwaj zakamuflowanym.

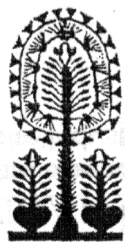
Ale cel strategiczny jest inny. Celem strategicznym nie jest rozwalenie Radia Maryja, tylko rozwalenie Świętego Kościoła Apostolskiego. Wy jesteście tylko wysuniętą naprzód placówką czy bastionem, który trzeba najpierw uprzętnąć. I dlatego w stosunku do Kościoła robi się różne umizgi, ale myślę, że Episkopat to doskonale widział.

Tu chodzi o to, żeby zniszczyć to, co stanowi kręgosłup duchowy Europy, a przez to całej cywilizacji Zachodu, tzn. rolę chrześcijaństwa w tej cywilizacji. Ona jest oczywistym historycznym faktem, co więcej, po pewnym zachwianiu, przez wprowadzenie Kościoła na „stały kurs” przez Jana Pawła II i konsekwentne kontynuowanie tego kursu przez Ojca Świętego Benedykta XVI, są symptomy odradzania się siły chrześcijaństwa w Europie. I to ich przeraża. Dlatego naiwnością jest sądzić, tak jak jest to w wielu zresztą nawet środowiskach katolickich, że tu chodzi tylko o ojca Rydzyka i zespół wokół niego. Ten cel strategiczny jest o wiele, wiele dalszy.

Wypowiedź dla Radia Maryja, 31 lipca 2007

Tytuł i źródła pochodzą od redakcji.

<http://www.naszdziennik.pl/print.php?dat=20070803&id=myl1.txt&typ=my> □

**Polish Retirement Foundation  
SZAROTKA  
RESIDENCE**

3400 West Adams Boulevard  
Los Angeles, California 90018

**OFERUJE**

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,  
umiarkowane, przystępne ceny

**Tel. (323)-735-1381**